

Moja czarownica

Skaldowie

U-u-a

Płaczesz wierzwą, płaczesz dębem

Maścią konia, smoczym zębem

Płaczesz noce, płaczesz dnie

Aby wzruszyć serce me

Góry mają brzuch do góry

A w Księżycu nie ma dziury

Piece dymią na pogodę

Tkając Panu Bogu brodę

Hej hej, hej hej, hej hej, hej hej

Płaczesz wierzwą, płaczesz dębem

Maścią konia, smoczym zębem

Płaczesz noce, płaczesz dnie

Aby wzruszyć serce me

Ksiądz przeleciał nad dachami

Położył cień między nami

Nie uwiedziesz mnie, kosmata

Nawet i za cztery lata

Hej hej, hej hej, hej hej, hej hej, hej hej